N^er 40. ROK 1834. WTOREK 18 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12: miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Konstancji P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wielosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 9, 580	— 1,6	— 7,5	Zaden	Pochmurno	
12	,, 9. 272	† 3,0	5,2	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
17 3	,, 8, 727	† 4,4	6.0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 8, 019	—0,4	— 7,0	Pł. Zachodni słaby	,, ,,	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny bydła i trzody na targach za Nową Bramą i Mikołajską fortką sprzedawanego.

Dnia 14 Lutego 1834.

Wół ważący funtów 450, płacony był po złp: 184; f. 350 po złp: 130; krowa średnia karmna po złp: 76; cielę średnie po złp: 6 gr: 15; wieprz średni karmny po złp: 51; ordynaryjny po złp: 30.

Przekonali się o powyższych cenach i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke.— Nasturkiewicz
WW. G. VII. i VIII. M. Krakowa.
Gołembiowski komm: targ:

Część Nieurzędowa.

O książce Michała Wiszniewskiego, Bakona Metoda tłumaczenia natury. *(Dokończenie.)*

W cóż się więc obróciły owe uczone rozprawy i owa nieomylność doświadczenia? Ani dowcipne rozumowania filozofów, ani proste doświadczenie prawdziwéj niewyjawiło przyczyny.

Otóż ludzie zajmujący się naturą (a któż z nas naturą się nie zajmuje?) dzielą się na dwie części: jedni tylko rozumowi wierzą; drudzy tylko zmysłom i doświadczeniu. Filozofowie Greccy gadatliwi i biegli w kunszcie djalektycznym rozumowali tylko nad naturą. Ta ich nauka przeszła do zachodniéj Europy. Dopiero Bakon kanclerz angielski, który żył za Jakóba I, i w nieszczęściu szukał i znalazł w naukach pociechę, widząc iż takowe tłumaczenie natury na nic się ludziom nie przydało, że nauki fizyczne tylko młodociane zaczków rozumki przecierały, a każdy wieśniak, każdy rzemieślnik lepiéj znał naturę jak najsławniejszy filozof, że nauki niemiały żadnego związku z życiem i potrzebami społeczeństwa: napisał książkę, w któréj radzi: aby porzuciwszy książki filozofów, w patrywali się w dzieła natury, wszelkie postrzeżenia pilnie i wiernie spisywać, i dopiero uzbierawszy wiele szczegółowych o naturze wiadomości, zabrać się do tłumaczenia natury i o niéj rozumować. To dzieło swoje nader ciekawe dla każdego (czy uczonego, czy nie uczonego) napisane w języku łacińskim, nazwał *Novum Organon*, a to dla tego: iż pisma Arystotelesa o logice późniejsi razem zebrali i nazwali *Organon*; a że Bakon nową logikę czyli nowe drogi rozumowania skreślił, więc dzieło swoje *Novum Organon* nazwał. Otóż z tego dzieła Wiszniewski sposoby i prawidła dociekania tajemnic natury w ojczystym języku wyłożył. Nadto, ponieważ teraz i naturę rozumu ludzkiego lepiéj poznano, i nauki w ogólności od 1612 (kiedy pierwszy raz *Novum Organon* wyszło) olbrzymi krok ku doskonałości zrobiły, a w naukach fizycznych, przynajmniéj w niektórych, szczęśliwie zastósowana matematy-

ka od czasów Newtona, niektóre ważne tajemnice i prawa natury, inną drogą wynajdywać nauczyła, przeto autor wosobnym rozdziale wszelkie odmiany, ulepszenia i ułatwienia wykładając, pokazał: że chcąc poznać naturę, trzeba całéj natury się uczyć, równie duchownéj jak zmysłowéj, że nienależy badać przyczyny w jednéj jakiéj szczególnéj rzeczy, lecz pole badania jak najbardziéj rozszerzać; że medyk n. p. równie dobrze znać powinien anatomją duszy, jak anatomją ciała; że fenomena świata nas otaczającego, tylko obok fenomenów duszy dobrze poznać możemy, a zatém śledząc przyczyny, czyli tłumacząc naturę, nie tylko należy iśdź od rozumu do rzeczy nas otaczających, jak robili filozofowie greccy; nie tylko od szczególnych o świecie wiadomostek, postępywać do coraz powszechniejszych praw natury, jak uczył Bakon; lecz te dwie drogi (które każdy człowiek, choć nieuczony i mało ważący nauki, codziennie przebiega) połączyć należy. Zbierając się teraz w treść, dodamy: iż Bakon był to zły kanclerz a dobry filozof; że wyraz *Metoda*, pochodzi od wyrazów greckich *meta ten odon*, co do słownie znaczy: *przez drogę*, a w przenośnym i rozleglejszym rozumieniu; drogę, którą rozum w dociekaniu prawdy postępuje. Że natura jest to wszystko co Bóg stworzył, co my w sobie i około siebie poznajemy; a tłómaczyć jest to opowiadać, jak jedna rzecz z drugiéj rodzi się, powstaje, i rozwija. Otóż to jest *Bakona Metoda tłumaczenia natury*.

POLSKA.

Z Warszawy 13 Lutego.

JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik w Królestwie Polskiém, wczoraj wieczorem wyjechał do Petersburga. W czasie nieobecności Xcia, obejmie dowództwo armji czynnéj JW. jenerał jazdy Baron Krejc (Kreutz.) Prezydować będzie w Radzie Administracyjnéj JW. jenerał lejtnant Rautenstrauch, a w Radzie Stanu JW. jenerał-adjutant, gubernator wojenny Pankratjew.

ROSSJA.

Petersburg 5 Lutego.

Mianowani kawalerami orderu S. Stanisława, 1éj klassy, rzeczywisty radca stanu Tęgoborski, w dowód szczególnego zadowolenia z odznaczającéj się gorliwością służby jego, w wydziale spraw zagranicznych, i niezmordowanych prac, podjętych ku wykonaniu szczególnych zleceń, dawanych mu z woli J. C. M.; tegoż orderu 2éj klassy: rządca obwo: Białostockiego, radca stanu xiąże Dawydow, w nagrodę gorliwéj, przez zwierzchność poświadczonéj służby. — W nagrodę gorliwéj służby i za wysłużenie lat przepisanych zostają podniesieni do rang: radcy stanu, radcy kolie: professor zwyczajny Petersburgskiego uniwersytetu Józef Sękowski i zostający przy rz: radcy tajnym Nowosilcowie, urzędnik do rozmaitych poleceń Alexander Gomzin. — Assesora kollegjalnego, wolno-praktykujący w królestwie polskiem doktorowie Christjan Grass i Rudolf Guze, na poświadczenie główno-dowodzącego czynną armją jen: feldmarszałka xcia warszawskiego, za szczególną gorliwość w leczeniu chorych i rannych w czasie ostatniéj wojny z powstańcami. — Zostaje mianowany: wojenny gubernator Grodzieński i Białostocki, jenerał-adjutant xżę Dolgorukow, nadto jeszcze jenerał-gubernatorem Mińskim. — Ogłoszono manifest cesarski zatwierdzony d. 9 z. m. upoważniający ministra skarbu państwa rossjiskiego, puszczenia w obieg na teraz tylko IV i Vtéj serji biletów na 20 miljonów rubli, a to dla ulgi tych którzy cierpią z powodu zeszłorocznego nieurodzaju. — Według raportów kościołów greko-rossjiskich w roku 1832, umarło w państwie rossjiskiém osób 574 które przeżyły lat 100, osób 158 mających lat 105, osób 79 mających lat 110, osób 44 lat 115, osób 35 lat 120, osób 6 lat 125, osób 5 przeżyło lat 130. (*Kurjer Warszawski.*)

FRANCJA

Z Paryża d. 8 Lutego.

Wczoraj jenerał Darriule i prefekt departamentu Sekwany, mieli posłuchanie u Króla. Wieczorem Król pracował z ministrami handlu, oświecenia, spraw wewnętrznych, wojny, sprawiedliwości i skarbu.

Minister wojny, na wczorajszém posiedzeniu przedstawił projekt do prawa względem nadzwyczajnego dodatku dla ministerstwa wojny na rok 1834.

Xżę Mouchy, były kapitan gwardji Karola X., zmarł w dniu wczorajszym.

Gazette du Midi donosi, iż marszałek Bourmont w Cagliari w Sardynji bawi, a Hr: Larochejaquelin wylądował na wyspie Sycylji.—

Piszą z Bajonny z d. 1 Lutego: « Wczoraj z południa przejeżdżał goniec angielski przez nasze miasto z Madrytu. Opuścił on Madryt d. 28 z rana. W stolicy, podług zapewnienia, było spokojnie. W drodze był przez Karolistów zatrzymanym, ale depesze były przez nich szanowane. Wiezie on, według powieści, w języku hiszpańskim wyznanie wiary polityczne P. Martinez de la Rosa. — Ostatnie listy z St. Sebastjan donoszą, że jenerał gubernator chcąc ułagodzić rozgniewane pospólstwo, rozkazał stawić przed sąd wojenny schwytanego Karolistę. Lud rozjątrzony na Karolistów za dopuszczone morderstwo na jednym obywatelu tego miasta, chciał wszystkich wymordować.

Z Pampeluny donoszą, że d. 26 z. m. zaszła utarczka między wojskiem rządowém a powstańcami w okolicy tego miasta. 14 Karolistów schwytano i z tych zaraz na miejscu 12 rozstrzélanych zostało. — List z Irun pod d. 30 z. m. pisany, zawiéra: Jauregny powstańców z Biscaya, na d. 29 przy Devar, po mocnym oporze rozproszył. Oprócz że wielu ubił lub ciężko ranił, 74 jeńców jeszcze przyprowadził.

Indicateur de Bordeaux z d. 2 Lutego zawiéra co następuje: «Jaurregny wkroczył do Elgoivar, w zamiarze Zabalę i Alsa, którzy przez ruchome kolumny wojska są ścigani, odcięcia. Valdes z Lorenzo i Orao, ścigają Nawarskich powstańców Jenerał Wall, zajął zjazdą równiny, ażeby powstańców przyjąć jak należy, gdy ci poważą się z gór wystąpić. — W Vittoria stoi do 4000 wojska. Spodziewają się tu jeszcze pułku gwardji królewskiej który już do Miranda nadszedł.»

Monitor zawiéra co następuje: «Telegraficzną depeszą z Lugdunu z d. 4 b. m. donoszą: że przeciw Sabaudji przedsięwzięte poruszenie skończyło się. Romarino i jego oddział 60 ludzi wynoszący, zbliżyli się do granicy genewskiéj, w bliskości Carraja, (Carouge) i tu przeszli. Wczoraj z rana o godzinie 7 broń złożyli. Expedycja ta, sama przez się rozwiązaną została.»

Jenerał Lafayette jest chory, stawiano mu pijawki i ma się teraz nieco lepiéj.

(G.R.P.)

ANGLJA.

Londyn 31 stycznia.

Gabinetowe narady codziennie odbywają się, dzisiejsze posiedzenie ministów blisko 3 godziny trwało.

Xiąże Talleyrand dawał w dniu wczorajszym świetny obiad.

Donoszą z Chin że bunt na wyspie Formosa, większéj jest wagi jak dotąd sądzono. Wiele dotąd krwi rozlano.

Listy z Cairo zawierają: »W szkole politechnicznéj tu przez Mehmeda Alego ustanowionéj, wielu nauczycieli rodowitych Egipcjan użyto, którzy w Woolwich kosztem rządu egiptskiegò się udoskonalili. Nic nie masz zabawniejszego, jak sposób postępowania Mehmeda Alego z Sultanem. Mowa jego, uległość przedstawia, lecz czyny zdradzają go. Listy te nic nie nadmieniają o upadku admirała egiptskiego.

Donoszą z Syra pod 13 grud. P. Schinas, którego początkowo rząd grecki przeznaczył w stopniu konsula do Smyrny, udaje się jako poseł do Berlina. — Woda w Tamizie podniosła się tak wysoko jaka od 40 lat nie była. Spodziewają się przeto wielu szkód.

W dniu 4 Lutego, nastąpiło uroczyste otwarcie parlamentu. Przy tronie po lewéj ręce, uważano Xcia Talleyrand, Xcia Esterhazego, Barona Bülów i wielu innych znakomitych dyplomatów. *(G.R.P)*

HOLANDJA.

Haga 29 Stycznia.

W skutek postanowienia król: jenerał Chassé jest mianowany komendantem twierdzy Breda, w miejsce zmarłego jenerała Wildemann.

Niedawno baron Westreen van Tiellandt przedstawił królowi książkę do nabożeństwa w 24 językach ułożoną, którą zakonnicy z wyspy S. Łazarza przy Wenecji, Królowi Jmci przesłali. Król ofiarę przyjął i rozkazał zakonnikom przesłać medal srebrny.

(G. P.)

SZWECJA.

Sztokolm 3 Stycznia.

Sejm Szwedzki rozpoczął się w następny sposób: «Dziś około godziny 2giej udał się Król, w towarzystwie xięcia Oskara i xiężniczek córek, w koronie na głowie, do sali posiedzeń sejmu, gdzie już trzy Stany się zgromadziły. Następca tronu, xiążę Oscar odczytał w imieniu króla, mowę następnéj treści: »Od czasu waszego ostatniego gromadzenia się wstrząsły wypadki polityczne Europę. Przezorność rządu, potrafi-

ła jednak utrzymać spokój w obydwóch połączonych królestwach Szwecji i Norwegji. Mocarstwa w których niepokoje nastąpiły, umiały dotąd liczne rozruchy w karbach porządku i posłuszeństwa zatrzymać, i rozlewowi krwi zapobiedz.... Cholera także nawidziła królestwo nasze, lecz złaski opatrzności, zupełnie kraj opuściła.» *(G.R.P.)*

SZWAJCARJA.

Bazylejska gazeta zawiéra list z Genewy z d. 2 Lutego o godzinie 10 pisany: «Wczoraj o godzinie 1 z rana otrzymano doniesienie że Polacy z Nyon, w kraju Waadt, usiłują przejść do naszego kraju. Wielka Rada zgromadziła się, i już o godzinie 3 z rana oddział wojska z tutejszego garnizonu udał się do Hermence. Polacy składali oddział 200 ludzi liczący, opanowali barkę przemocą i odpłynęli o 9 godzinie do Bellote, nie o podal Vecenaz, gdzie wylądowali. Tu zastali milicją z Vecenaz, pod dowództwem pułkownika Gautier, który ich od barki odciął w której się broń znajdowała. Poddali się oni bez dobycia oręża, i odprowadzeni zostali do Vezenaz, gdzie dalszych rozkazów rządu oczekują. Broń odesłano do Genewy, barkę zaś ściągnięto do brzegu. Pospólstwo, po większéj części z wyrobników składające się, chciało ją opanować, lecz udało się ich przecież od brzegów oddalić. Jenerał Ramorino potrafił ujść baczności władz i niewiadomo gdzie się udał. *(G.R.P.)*

Nro 14,690. 3.—*p. D. s.*

UWIADOMIENIE.

C. K. do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicji ustanowiona kommissja czyni wiadomo, że dnia 15 Marca 1834 roku, o godzinie 10téj przed południem w budynku gubernialnym we Lwowie 3ci oddział państwa kameralnego Krzeczów, w cyrkule Bocheńskim położonego, i z włości: starego i nowego Gawłowa, Ostrowa, Słomki, Turcza, nowych i starych Majkowiec składającego się, przez publiczną licytacją sprzedawany będzie.

Cena fiskalna wynosi 19,253 złr. 15 2/4 kr. w M. K., któréj 10tą część przed licytacją w gotowiźnie albo w papierach stanu na oddawcę w M. K. brzmiących, według ich wartości obiegowéj złożyć lub téż hypotecznie zabespieczyć należy.

Dla ułatwienia tym licytantom, którzy dla wielkiéj odległości, lub dla innych przyczyn na licytacji bydź nie mogą, albo publicznie licytować nie chcą, dozwolono zostaje, by oferty na piśmie przed licytacją, albo podczas téjże przesłali, lub téż do kommissji licytacji pod pieczęcią podali; lecz takowe oferty muszą:

a) w sobie oznaczoną słowy i liczbą wyrazić się mającą summę w M. K. zawierać; a zatém na takie oferty które tylko na pewne procenta, albo na pewną summę nad ofertę, na licytacji osiągnioną, lub przez innego oferenta podaną opiewają, względu miano nie będzie;

b) w tychże offertach zawierać się powinno, że oferent wszystkim warunkom licytacji ulegać chce, które w protokóle licytacji umieszczone są, i przed rozpoczęciem licytacji przeczytane będą;

c) do oferty załączone bydź musi 10 procentowe vadjum ceny fiskalnéj, w gotowiźnie albo w obligacjach na imię oddawcy opiewających, i procent w M. K. przynoszących podług ich kursu obrachowanych; nakoniec

d) takowa oferta podpisaną bydź musi przez oferenta imieniem i nazwiskiém rodzinném, z dołożeniem godności i miejsca pobytu oferenta.

Zapieczętowane offerty po skończonéj ustnéj licytacji zostaną rozpieczętowane. Oferta zawierająca w sobie najwyższą summę jest stanowczą, i oferent zaraz jako najwięcéj podający, do protokółu licytacji wpisanym zostanie. Gdyby oferta na piśmie podana, z osiągnioną na licytacji największą ofertą równa była, natenczas otrzyma piérwszeństwo ustny licytant, jeżeliby zaś dwie lub więcéj offert na piśmie równą summę w sobie zawierały, natenczas kommissja licytacji zaraz przez los rozstrzygnie, któremu z oferentów dobra przyznane bydź mają.

Rubryki przychodów są.

a) w gruntach dominikalnych:

7	morgów	1592	kwad. sąż:	pola ornego,
3	-	14	- -	łąk,
—	-	52 1/2	- -	ogrodu,
199	-	508	- -	lasów.

b) w daninach inwentarskich:

170	korcy	9 4/6	garncy	przenicy,
237	-	21 2/6	-	żyta,
317	-	8	-	jęczmienia,
320	-	21 4/6	-	owsa.

6 dni ciągłych parobydlnych,
47 dni pieszych,
246 złr. 45 kr. czynszów w gotowiznie.

Wreszcie poddani obowiązani są pańszczyznę ciągłą i pieszą do opędzenia gospodarstwa potrzebną, za cenę abolicjiną odrabiać.

Do tych dóbr należy prawo propinacji, połów ryb w potoku Brzezinie, prawo polowania, jeden młyn i trzy szynkownie.

Reszta warunków, do których także bezpłatne uzdolnienie tabularne dla nabywców chrześcian, tak dla ich osoby, jako też ich potomków względnie tych dóbr należy, będzie podczas licytacji ogłoszoną i można takowe jeszcze wcześniéj w połączonéj c. k. galicjiskiéj administracji przychodów kameralnych, wraz z wykazami dochodów i opisaniem dóbr przejźrzeć.

Wreszcie niezbronno kupującym te dobra ze wszystkiemi do nich należącemi częściami oglądać.

Przez c. k. do przedaży dóbr skarbowych w galicji ustanowioną kommissję.

We Lwowie d. 8 Stycznia 1834 r.

Jan Pawlikowski K. G. (3 r.)